

Sygn. I C 752/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2021 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R., M. R. (1), W. R., M. R. (2), H. M., T. S. i C. M.

przeciwko B. (...) w R.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powoda K. R. 51.750 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powoda K. R. 8.004,50 zł (osiem tysięcy cztery złote 50/100) zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od pozwanego B. I. S. w R. na rzecz powódki M. R. (1) 26.600 zł (dwadzieścia sześć tysięcy sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki M. R. (1) 4.947 zł (cztery tysiące dziewięćset czterdzieści siedem złotych) zwrotu kosztów procesu;

V. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki W. R. 28.600 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

VI. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki W. R. 5.047 zł (pięć tysięcy czterdzieści siedem złotych) zwrotu kosztów procesu;

VII. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powoda M. R. (2) 28.600 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

VIII. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powoda M. R. (2) 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) zwrotu kosztów procesu;

IX. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki H. M. 15.500 zł (piętnaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

X. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki H. M. 4.392 zł (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote) zwrotu kosztów procesu;

XI. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki T. S. 9.700 zł (dziewięć tysięcy siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

XII. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki T. S. 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) zwrotu kosztów procesu;

XIII. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powoda C. M. 10.200 zł (dziesięć tysięcy dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

XIV. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powoda C. M. 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) zwrotu kosztów procesu;

XV. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

XVI. nakazuje ściągnąć od pozwanego B. (...) w R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 5.244,03 zł (pięć tysięcy dwieście czterdzieści cztery złote 03/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 752/18

UZASADNIENIE

Powodowie pozwali ubezpieczyciela sprawcy wypadku drogowego, w którym zginęła M. R. (3) - o zadośćuczynienia (i troje także o odszkodowanie) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18.02.2017 r. :

K.R. – mąż

- 81 750 zł zadośćuczynienia

- 30 000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej

M. R. – córka

- 73 400 zł zadośćuczynienia

- 10 000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej

W. R. – córka

- 71 400 zł zadośćuczynienia

M. R. – syn

- 71 400 zł zadośćuczynienia

H. M. – matka

- 40 500 zł zadośćuczynienia

T. S. - siostra

- 29 700 zł zadośćuczynienia

- 213,04 zł odszkodowania za wydatek na zakup odzieży na pogrzeb dla rodziny

C. M. – brat

- 30 200 zł zadośćuczynienia

Pozwany B(...) wniósł o oddalenie powództwa, uważając, że wypłacił już adekwatne świadczenia.

Sąd ustalił, co następuje:

M. R. (3) w wieku 49 lat zmarła 6.04.2016 r. w wyniku wypadku samochodowego, spowodowanego przez sprawcę, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany.

13.01.2017 r. powodowie dokonali zgłoszenia szkody, które pozwany otrzymał 18.01.2017 r.

Pozwany wypłacił świadczenia zgodnie z przeprowadzonym przez siebie szacowaniem szkody (powiadomienia z 23.11.2017 r. k. 163-183, 331-369) i po częściowym uwzględnieniu reklamacji ostatecznie powodowie uzyskali świadczenia (w tym pozwany zarachował na ich poczet nawiązki wypłacone przez sprawcę szkody):

K. R. – mąż

- 48 250 zł zadośćuczynienia (30 000 zł uzyskał z nawiązki)

M. R. – córka (kończyła wówczas studia i poszukiwała pracy)

- 36 600 zł zadośćuczynienia

W. R. – córka (wypadek nastąpił trzy tygodnie przed jej maturą)

- 38 600 zł zadośćuczynienia

M. R. – syn (wypadek nastąpił trzy tygodnie przed jego egzaminem gimnazjalnym)

- 38 600 zł zadośćuczynienia

H. M. – matka

- 24 500 zł zadośćuczynienia

T. S. - siostra

- pozwany obliczył zadośćuczynienie na 10 300 zł (pozwany wypłacił 300 zł, gdyż na poczet świadczenia zarachował 10 000 zł nawiązki uiszczonej przez sprawcę)

C. M. – brat

- pozwany obliczył 9 800 zł zadośćuczynienia, a po zarachowaniu 10 000 zł z nawiązki -nic już ponadto mu nie wypłacał.

Ponadto tytułem renty W. R. i M. R. (2) pozwany przyznał po 285,38 zł, obliczając ją jako różnicę:

Ubezpieczyciel oparł się na dokumentacji poszkodowanych. Według PIT-u zmarłej za 2015 r. jej dochód miesięczny netto wynosił 5 879,30 zł miesięcznie, a męża 3 184,59 zł, co w przeliczeniu na 5 osób w rodzinie – wynosiło po 1 812,77 zł na osobę. A z tytułu renty rodzinnej z ZUS i wynagrodzenia K. R. w przeliczeniu na 3 osoby (bez M. R. (1), która podjęła pracę, jak i otrzymywała rentę rodzinną 689,17 zł) – na osobę przypadło 1 527,39 zł.

K. R. także dostał 13 589,60 zł zwrotu kosztów procesu z żądanych 16 252,64 zł, a następnie dopłatę po dalszym częściowym uwzględnieniu reklamacji 2 450 zł. Pozwany nie uwzględnił faktury na zakup garderoby na pogrzeb.

bezsporne

M. R. (3) z mężem i dziećmi tworzyła rodzinę, stanowiącą wspólnotę, opartą na tradycyjnych wartościach, co miało ugruntowanie w dużym zaangażowaniu religijnym zmarłej. Otoczenie postrzegało ją poprzez ten pryzmat wobec tego, że M. R. (3) była katechetką, a jej postawa w życiu rodziny, jak i w pracy - pozostawała spójna z wykonywanym zawodem. Przy tym rodzina skupiała się wokół niej, była ich głównym decydem życiowym, źródłem wsparcia. Dlatego tak dotkliwy stał się jej brak, gdyż każdy musiał zmierzyć się z samodzielnością, nie mając już oparcia w jej wiedzy i doświadczeniu. Przy tym odczuwany żal utrudniał funkcjonowanie, a trzeba było podjąć nowe obowiązki, gdyż zmarła zajmowała się prowadzeniem domu, pracami wokół domu (w tym drobną hodowlą drobiu, ogrodem), a także pomocą zamieszkałym w pobliżu rodzeństwu i matce, z czego czerpała istotne dla budżetu domowego zaopatrzenie w miód, mleko i ziemniaki. Mąż dzięki temu mógł podejmować dodatkowe zatrudnienie. Taka organizacja podziału obowiązków domowych była bardzo istotna, by zapewnić dzieciom kształcenie, zwłaszcza że stopniowo należało zacząć je wiązać z nauką poza domem. Obecnie członkowie rodziny pozostali więc także bez wkładu finansowego M. R. (3) do budżetu domowego z tytułu zarobków, jak i innych wyników jej pracy. Sami musieli podjąć wszystkim obowiązkom. M. R. (1) nadal mieszka z ojcem i pracuje jako nauczycielka, więc obowiązki domowe spoczęły na nich. W. R. i M. R. uczą się poza domem (W. R. przyjeżdża ze studiów co tydzień, a M. R. (2) – co 2-3 tygodnie). K. R. w nowej sytuacji nie czuł się na siłach, by podejmować dodatkowe prace.

W pobliżu własnej rodziny M. R. (3) mieszka jej matka z bratem i siostrą zmarłej którzy nie założyli własnych rodzin, przez co byli bardziej związani z rodziną siostry. Ze względu na swoją osobowość była także dla nich wsparciem. Matka oczywiście nie może pogodzić się ze stratą dziecka. To w prowadzonym tu gospodarstwie (...) pomagała i uzyskiwała dodatkowe produkty żywnościowe.

Nagła śmierć M. R. (3) była ciosem dla wszystkich i stała się głębokim przeżyciem także dla społeczności, w której z zaangażowaniem funkcjonowała. Życie jej rodziny zmieniło się, a spodziewali się jeszcze długo czerpać z jej istotnej dla nich współobecności w jego kreowaniu.

Zarobki K. R. bez nadgodzin kształtują się na podobnym poziomie ok. 2-2 500 zł netto miesięcznie. W. R. i M. R. (2) nadal otrzymują rentę (M. w wysokości 1 100 zł).

dowód: zeznania stron i świadków k.405-412, 432-433, 492-493, 524-531, 547-551, opinia biegłego - k. 564-590, 609-611, 621

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w dużej części podlegało uwzględnieniu.

Co do zasady, nie budziło wątpliwości, że pozwany jako ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów w związku z wypadkiem drogowym (art. 436 kc w zw. z art. 822 kc i art. 19 ust. 1, 34 ust. 1 cyt. ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... Dz. U. Nr 124, p. (...) ze zm.).

Zgodnie z art. 13 ust. 2, 36 w/w ustawy ubezpieczeniowej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotu objętego ubezpieczeniem (art. 361 kc, art. art. 446 § 3, 4 kc, które zakreślają tu rozmiar świadczenia).

Okoliczności dotyczące podstawy powództwa były bezsporne. Poza tym materiał dowodowy zebrany w sprawie w sposób wyczerpujący potwierdzał w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia istotnych ustaleń. Mimo, że zeznania składały osoby związane z powodami, to wszystkie zeznania (także powodów) były w swej logice życiowo wiarygodne. Wyważona opinia biegłego potwierdza ten wniosek także w pryzmacie doświadczenia życiowego. Za trafne sąd uważa

spozostzezenie biegłego, że prawem osoby w żałobie jest decyzja, czy potrzebuje fachowego wsparcia i samoistnie nie świadczy to o rozmiarze jej doznań.

Nie zostały rozwinięte (art.6 kc) sygnalizowane na wstępnym etapie postępowania likwidacyjnego twierdzenia o wpływie wypadku na odczuwanie lęków przed podróżowaniem samochodem przez bliskich i wpływu śmierci M. R. (3) na zdrowie niektórych z nich, więc w tym zakresie sąd nie dokonał ustaleń. Przy tym mając na uwadze doświadczenie życiowe sądu, weryfikowane w podobnych sprawach, wystąpienie wspomnianego lęku, zwłaszcza jako naturalny skutek wypadku u osoby, która w nim nie uczestniczyła, budzi poważane wątpliwości. Powszechnie wiadomo też, że oddziaływanie stresu wskutek silnych przeżyć rodzinnych bywa źródłem uruchomienia procesów chorobotwórczych, ale trudno rozgraniczyć samoistność wpływu tego czynnika na ujawnienie się zachorowania. Nie stwierdził też sąd dostatecznie adekwatnego związku przyczynowego między koniecznością pochowania osoby bliskiej, która zmarła nagle, z zakupem dodatkowej odzieży na udział w ceremonii pogrzebowej. Motywację takiego zachowania można zrozumieć, ale mając na uwadze art. 361 kc nie wydaje się, że to na tyle powszechne, by można było uznać, że chodzi o normalne następstwo. Zwykle każdy dysponuje odświętym ubraniem, który jest dostatecznie godny nawet przy tak szczególnej okazji jak w tym wypadku, gdy ceremonia była szczególnie okazała.

Pozostało zatem dokonać oceny prawnej materiału dowodowego.

Sąd podziela pogląd, iż: „subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, jednak postulat ten może być uznany za słuszny tylko wówczas, gdy da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., (...), (...), nr 3, poz. 80, LEX nr (...)).”

W nawiązaniu do powyższego poglądu sąd ma na uwadze także i to, że sprawy jak niniejsza – wnoszone są także do sądów rejonowych, co rzutuje na wielkość zasądzanych kwot wobec ograniczenia wartości przedmiotu sporu we właściwości tego sądu. Wysokość roszczenia określa strona, ale zarazem jest to także informacja, jak w społeczeństwie szacowana jest wielkość adekwatnej należności. Dotyczy ona utraty więzi z osobą bliską i mimo różnych osobowości, na swój sposób, każdy przeżywa utratę kogoś, z kim dzielił swoje życie. Dlatego należy obiektywizować wysokość zasądzanych kwot, by nie różnicować relacji, które są wynikiem indywidualnego przeżywania bliskości w uzależnienie od cech osobowych, gdyż nie „wyceniamy człowieka”, ale szacujemy zadośćuczynienie za utratę relacji/więzi z osobą bliską (weryfikując ustalenia jak ta relacja wyglądała pod kątem: czy była, czy była typowa, czy są szczególne odstępstwa uzasadniające zwyczaj lub niżkę).

W konsekwencji sąd uznał, że potwierdzone zostało, że można na rzecz powodów z kręgu domowników zasądzić zadośćuczynienia, jakie na ogół jest przyznawane, gdy doszło do straty osoby bliskiej w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, przy tym znacznie przedwcześnie i gdy pozostały niesamodzielne jeszcze dzieci, a w sprawie wskazują się na wyższy próg odczuwalności straty. Sąd miał na uwadze istotność roli zmarłej w funkcjonowaniu rodziny, jak i różnice jakie zachodzą w dobrych relacjach poszczególnych rodzin. Dlatego uznał za adekwatne po 100 000 zł dla każdego z kręgu męża oraz dzieci. I zasądził do wypłaty kwoty, jakie dotychczas nie zostały wypłacone¹. Nie widział potrzeby różnicowania świadczeń dzieci tak jak przeprowadził to pozwany, w tym także co do męża. Dzieci znajdowały się na zbliżonym etapie związków z rodziną, a stopień doznanej straty w korelacji z wiekiem wiąże się z możliwymi argumentami za zwyczaj czy niżką tego rzędu, że nie uzasadnia to zróżnicowania. Dzieci straciły matkę zanim się usamodzielniały, więc w dotkliwym momencie, mimo że będą mogły przejść do realizacji własnej drogi życiowej. Natomiast mąż zmarłej choć może nie być zainteresowany w rozpoczęciu nowej drogi z inną osobą, więc perspektywa zmiany jego sytuacji nie pojawia się, to jednocześnie ma ustabilizowany bagaż doświadczeń na przeżycie swojej sytuacji. I dlatego zrównoważono zasądzone świadczenia, zasądzając po pomniejszeniu o świadczenia wypłacone.

Co do pozostałych powodów należało zauważyć, że – strata dziecka, nawet dorosłego, żyjącego z własną rodziną pozostaje szczególnie traumatycznym życiowo doznaniem, sprzecznym z naturalnym porządkiem rzeczy. Dlatego żaloba matki jest oczywista. Sąd miał jednak na uwadze, że mimo podtrzymywania więzi przez bliskie zamieszkiwanie i stały kontakt, powódka wprawdzie była już zaangażowana w codzienne życie najbliższej rodziny i wiele obowiązków, a matka mogła pozostawać w relacji z domownikami, którzy nie mieli założonych własnych rodzin, które w naturalny sposób bardziej odciągają wówczas uwagę od kontaktów z innymi. I wobec tego świadczenie zostało skorelowane z przyznaniem mężowi i dzieciom, jak i skorelowane z zasądzonymi w innych sprawach do sumy 40 000 zł (zasądzonej po odjęciu już wypłaconej przez pozwanego części).

Co do brata i siostry także sąd nie różnicował świadczeń. Może się wydawać, że siostry jako siostry były bardziej zbliżone, ale informacje o relacji brata ze zmarłą wskazywały, że była równie głęboka. Wobec przyjmowanego pułapu świadczeń dla rodzeństwa w korelacji do innych członków rodziny w tej sprawie sąd nie przyjął jej w wyższej spotykanej granicy 40 000 zł, lecz 30 000 zł, gdyż zmarła była pochłonięta obowiązkami na rzecz kręgu domowników, a matka z rodzeństwem tworzyła własny, więc mimo dobrych kontaktów, więź podlegała naturalnym ograniczeniom. Nie stwierdzono zatem jej pogłębienia na tyle spersonalizowanego, by przyjąć górny pułap w ramach założonego szacowanego. Po odjęciu wypłaconego świadczenia w postaci nawiazki - do zasądzenia pozostało więc – 19 700 zł dla siostry i 20 000 zł dla brata. Z przyczyn wspomnianych na wstępie - sąd nie zasądził na rzecz siostry odszkodowania za zakup garderoby na pogrzeb.

Sąd nie uwzględnił także żądania K. R. i M. R. (1) o odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej. Skoro bowiem razem zamieszkują w domu, to obowiązuje to ich, jak i innych, do podejmowania obowiązków domowych. Od nich zależy, czy chcą powiększyć swój budżet, angażując się tak jak M. R. (3) w dodatkowe zajęcia, prowadzą bowiem życie na własny rachunek. K. R. ma na utrzymaniu uczące się dzieci, ale otrzymują one świadczenia rentowe. Zatem choć ubytek jednej osoby w gospodarstwie domowym jest odczuwalny, to jednak nie ma podstaw do stwierdzenia że powodowie nie mogą sami realizować swoich potrzeb i by doszło do pogorszenia sytuacji w sposób istotny, skoro brak wynagrodzenia rekompensują świadczenia rentowe.

Odsetki zostały uwzględnione na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 2 cyt. ustawy. W ocenie sądu pozwany jako wyspecjalizowany powód był w stanie wyprognozować rozmiar należnego świadczenia w oparciu o materiał przedstawiony przy zgłoszeniu szkody. Zatem uwzględniono żądanie według terminu liczonego od dnia zgłoszenia szkody zgodnie z podaną regulacją. Wprawdzie wyliczenia przedstawione przez pozwanego wskazywały na przemyślane założenia szacowania szkody, ale nadal w większości wyniki pozostawały poza wynikającymi z orzecznictwa sądów.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 kpc (z opcją dodania art. 102 kpc przy innej wykładni art. 100 kpc) w zw. z § 2 ust. 5 i 6 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ...- /Dz.U. 05.1800/ przy uwzględnieniu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych co do wydatku poniesionego przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego, dojazdu świadków i części opłat sądowych, od uiszczenia, których niektórzy z powodów byli zwolnieni (obliczonych od uwzględnionej części roszczeń). Ostateczne oszacowanie roszczeń powodów na drodze sądowej należało bowiem do sądu (stopień oddalenia też nie był znaczny, w tym mimo oddalenia części powództwa nie było ono oderwane od orzecznictwa). Dlatego powodowie otrzymali zwrot uiszczonych części opłat od pozwu (5 % od uwzględnionych kwot) i kosztów zastępstwa procesowego (które byłyby takie same, gdyby od początku dochodzili zasądzonych kwot, więc według stawki właściwej dla kwoty zasądzonej) i nie obciążano ich kosztami pozwanego.

1 w nawiązaniu do omyłki sądu w obliczeniu (co skutkowało sprostowaniami wyroku) – ile żądano w postępowaniu likwidacyjnym, ile przyznano, ile żądano w sprawie, ile sąd uznaje za zasadne i ile w efekcie zasądza, co spowodowało błąd w przeprowadzonym obrachunku, nadmienić należy, że w przypadku męża sąd ustnie podając zasadniczego motywy rozstrzygnięcia - stwierdził inaczej niż co do rodzeństwa, że nie obniża zasądzonej kwoty o 30 000 zł wypłaconych jako nawiazka i w przypadku męża nie dokonuje zarachowania tej kwoty do obliczeń, a miał na uwadze szczególną rolę nawiazki, zwłaszcza że dzieciom osobno nie została wypłacona i w tym wypadku stawiał ją w ogóle

poza rozliczeniem (w przypadku rodzeństwa, ze względu na inny rodzaj relacji i tym samym pryzmatu przyjętego do określenia świadczenia, uważał, że nawiązka przewidziana bezpośrednio dla nich - powinna być zaliczona na świadczenie szacowane przez ubezpieczyciela zgodnie z zasadą odpowiedzialności za dług ubezpieczonego). Obecnie sąd o tym nadmienia, gdyż powód może uważać, że wobec tego powództwo powinno być w tym zakresie uwzględnione w wyższym zakresie wobec przedstawionych założeń sądu. Sąd nadal tak nie uważa, także mimo tego, że pozwany może wskazywać, że wobec tego mąż miałby otrzymać świadczenia na poziomie 130 000 zł – lub w konsekwencji do wyводу sądu – każde z najbliższego kręgu – wyższe niż 100 000 zł. To 30 000 zł nawiązki – jak już było nadmienione – sąd potraktował jako odrębną należność, dodatkową sankcją świadczoną bezpośrednio na rzecz najbliższych, by miała wymienniejszy skutek w ich relacji ze sprawcą (skoro doszło do takiego porozumienia w postępowaniu karnym), a nie tylko kompensację roszczeń cywilnoprawnych. Wielkość tej odrębnie ocenianej kwoty jako świadczenia dla całej rodziny jest tego rzędu, że sąd uznał, że wpisuje się w całokształt – przyjętego założenia świadczenia właściwego na poziomie 100 000 zł, mimo żądanego nieznaczenie wyższego (zwłaszcza, że nie uwzględnił żądania o pogorszenie sytuacji życiowej, to w początkowym okresie żałoby mogło być trudno wypełnić brak wkładu M. R. (3) w życie rodziny).

2 przy tym udzielanie korepetycji nie jest powszechnym źródłem zarobku przez nauczycieli, jak i tak czasowo obciążającym, jeżeli ktoś zajmuje się tym jako pracą dodatkową, nie porzucając przy tym obowiązków rodzinnych